



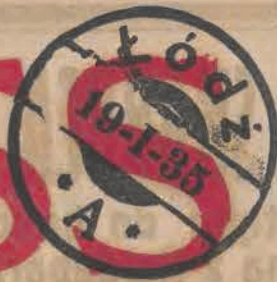
NORMAN DAVIS
oświadczył prez. Rooseveltowi, że wierzy w porozumienie morskie St. Zjednoczonych z Anglią i Japonią.

WYDANIE:

Cena 10 groszy

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



MINISTER LAVAL, odwiedził w Genewie chorego ministra J. Becka.

ROK XIII.

SOBOTA, 19 STYCZNIA 1935 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 19

Krwawa walka w podziemiach kopalni w Saarze między robotnikami hitlerowskimi i zwolennikami status quo 16 górników odniosło rany.—Ogień karabinów maszynowych zwrócony przeciw uciekinierom z Saary

Saarbruecken, 19 stycznia. W podziemiach kopalni w Saargemunes, doszło do krwawego starcia między robotnikami hitlerowskimi a zwolennikami status quo. Robotnicy hitlerowscy zażądali od swoich kolegów z przeciwnego obozu politycznego opuszczenia podziemi. Wobec katerycznej odmowy ze strony tych ostatnich, doszło do starcia w rezultacie którego 16 górników odniosło rany cięte i tłuczone.

Paryż, 19 stycznia. (Pat) — Agencja Havasa donosi z Saarbruecken: W kopalni francuskiej wybuchł strajk. Górnicy odmówili zejścia do pracy, o ile wraz z nimi pracować będą 15 emigrantów niemieckich i obywateli francuskich. Gdy dyrekcja zgodziła się na usunięcie tych robotników, zespół górników przystąpił do pracy.

Saarbruecken, 19 stycznia. Zajścia na granicy Francji i Saary

nie ustają. Nocy ubiegłej kilkudziesięciu przeciwników narodowych socjalistów usiłowało zbiec do Francji, zostali jednak zaatakowani na granicy przez szturmowców. Do uciekinierów otwo-

rzono ogień karabinowy. Ogółem oddano kilkadziesiąt strzałów.

Jako fakt charakterystyczny podkreślają, że więcej ludzi zamierza zbiec z Z. Saary, niż wynosiła ilość głosów od-

Delegacja francuska jedzie do Berlina

celem podjęcia rokowań handlowych z Niemcami w związku z wynikiem plebiscytu w Saarze

Paryż, 19 stycznia. (Pat) — W dniu dzisiejszym, udaje się do Berlina pod przewodnictwem Bonneton-Craponne delegacja francuska do rokowań handlowych z Niemcami, pozostających w związku z plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Wobec znacznej liczby i skomplikowanego charakteru zagadnień, jest mało prawdopodobne, aby rozmowy zakoń-

czyły się przed wyznaczoną datą, 15-go lutego. Rokowania prowadzone będą w dwóch etapach: w Berlinie ma być znalezione rozwiązanie tych zagadnień, w Paryżu zaś nastąpi podpisanie układów kontyngentowych i clearingowych. Celem tych o doniosłem znaczeniu rokowań jest przywrócenie równowagi, naruszonej przez fakt, że Saara występuje z unii celnej z Francją.

danych przeciwko Niemcom. Wskazuje to na fakt, że jednak wielu oddało swoje głosy pod terorem.

Metz, 19 stycznia (PAT) — Do Saareguemines i Vorbach przybyło 530 emigrantów saarskich, którzy udali się mają do Strasburga i Tuluzy. W pobliżu granicy francuskiej żandarmeria saarska znalazła pewnego człowieka ciężko rannego kulą rewolwerową. Jak się okazuje, ranny on został przy przechodzeniu granicy.

Genewa, 19 stycznia (PAT) — Wręczone wczoraj Lidze Narodów memorandum rządu francuskiego w sprawie uchodźców saarskich wskazuje, iż jest rzeczą Ligi Narodów zająć się losem uchodźców. Francja nie zamknęła swych granic dla obywateli niemieckich, nie może jednak prowadzić polityki drzwi otwartych dla imigracji bez współpracy Ligi Narodów.

Wiec robotników Schlösserowskiej Manufaktury

Lódź, 19 stycznia. (k) Dziś o godzinie 10-ej rano wyjechał do Ozorkowa pos. Szczerkowski, który weźmie udział w ogólnym wiecu robotników, zatrudnionych w zakładach Schloeserowskiej Manufaktury.

Na wiecu omówiona zostanie sprawa dalszego uruchomienia zakładów. Poseł Szczerkowski przedstawi robotnikom dokładny przebieg pertraktacji między syndykami masy upadłości a dzierżawcą p. Foglem.

Wśród 3,000 robotników ozorkowskich panuje duży niepokój w związku z przebiegiem ostatnich pertraktacji o uruchomienie zakładów.

W razie dalszego unieruchomienia fabryki około 8 tysięcy osób pozostałoby bez środków do życia.

Ofiara ślizgawicy

Lódź, 19 listopada. (gr) Na ulicy 11-go Listopada przed domem Nr. 16, wskutek nieposypiania trotuaru piaskiem, poślizgnął się i upadł Hersz Steinerman (Północna 8) tak nieszczęśliwie, iż odniósł złamanie obu kości podudzia.

Poszkodowanego przewieziono do ambulansu pogotowia miejskiego. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewieziony został do domu na dalszą kurację.

Dziś

w sobotę dnia 19 stycznia r. b. ukaże się o godz. 3-ej po południu specjalne loteryjne wydanie „Expressu” które za wiarę będzie pełną tabelę wygranych czternastego dnia czwartej klasy Loterii Państwowej

76 zinowjewowców w drodze na Syberję

Zesłano ich na okres od 5 do 25 lat osiedlenia.—Zbiegowie z Sowietów chronią się na terytorjum tureckim

Konstantynopol, 19 stycznia. Do Konstantynopola przybyła liczna grupa zbiegów z Rosji. Zdołała się ona

przedostać na terytorjum tureckie przez granicę kaukaską. Uciekinierów skierowano do Konstantynopola. Tu ma się ni-

Sprawa 40-godzinnego tygodnia pracy na sesji Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie

Genewa, 19 stycznia (PAT) — Rada administracyjna międzynarodowego Biura Pracy zbierze się dnia 29 stycznia. Rada ma ustalić, w jakich gałęziach przemysłu miałyby być zastosowane niezwłocznie ewentualna przyszła umowa międzynarodowa o 40-godzinnym tygodniu pracy. Sprawa tej

umowy rozważana będzie na sesji międzynarodowej konferencji pracy w czerwcu r. b.

Rada administracyjna na sesji bieżącej ma m. in. także wyznaczyć 8 państw które ze względu na znaczenie produkcji przemysłowej mają prawo do stałego miejsca w radzie bez wyborów.

Dwa zamachy samobójcze

17-letnia Jadwiga Michałowska oraz 26-letni Stanisław Andrasik otruli się jodyną

Lódź, 19 stycznia. (gr) Wczoraj, około godziny 8-ej wieczór przed domem przy Al. Kościuszki nr. 3 znaleziono jakiegoś młodego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia.

Zawezwano pogotowie miejskie. Dyżurny lekarz stwierdził silne otrucie i w stanie bardzo poważnym przewiózł desperata do szpitala w Radogoszczu. Ze znalezionych przy denacie dokumentów wynikało, że nazywa się Stanisław Andrasik, liczący 26 lat.

Andrasik, od szeregu miesięcy znajdował się bez pracy. Wszelkie starania o otrzymanie jakiegokolwiek zajęcia — spełzły na niczem. Przed kilku dniami stracił desperat dach nad głową i to wreszcie przyczyniło się do rozpaczliwego kroku.

Również wczoraj wieczorem w klatce schodowej domu przy ul. Legionów 17, znaleziono otrutą jodyną 17-letnią Jadwigę Michałowską. Młoda dziewczyna przebywała we wspomnianym

domu przez kilka godzin i wreszcie o zmierzchu, korzystając ze słabego ruchu na schodach — targnęła się na życie. Stan desperatki jest dość poważny nie ma jednak obawy utraty życia. I w tym wypadku tłem zamachu samobójczego była skrajna nędza i brak dachu nad głową.

Zbrojny zażarcie japońsko-chiński

Wojska japońskie mają zaatakować wojska chińskie na terytorjum rzeki Tatau

Peiping, 19 stycznia. (PAT) — Główna kwatera wojsk japońskich w Kwantungu donosi, że wojska japońskie wraz z ekipą lotniczą wystąpią przeciw wojskom chińskim znajdującym się pod dowództwem gen. Sung-Cze- Juana, aby terytorjum okręgu rzeki Tatan włączyć do Mandżukii. Władza wojskowa japońska uważa-

mi zająć specjalny delegat Ligi Narodów z t. zw. komitetu nansenowskiego, opiekujący się również uciekinierami z innych państw europejskich.

Uciekinierzy ci należą do grup opozycyjnych, prześladowanych przez władze sowieckie. Jak zeznali emigranci, prześladowania te datują się od czasu zabójstwa Kirowa. Partia komunistyczna wydała wiele wyroków śmierci na licznych przywódców sowieckich i w miarę możliwości wyroki te są wykonywane. — Mimo to, opozycja nie została jeszcze stłumiona.

W fabrykach sowieckich stale powstają wybuchy i katastrofy, które są dziełem sabotażystów z zemsty za prześladowania. Ponadto katastrofy kolejowe są na porządku dziennym.

Moskwa, 19 stycznia.

W dniu wczorajszym wysłano na Syberję 76 osób, którzy należeli do opozycji Zinowjewa. Wszyscy zesłańcy spędzą tam okres od 5 do 25 lat. Wśród zesłanych, znajduje się wielu komunistów, którzy piastowali wysokie stanowiska w Unii sowieckiej. Niektórzy z nich należą nawet do starej gwardji ruchu komunistycznego.

ja, że gen. Sung bezprawnie zajął ten okręg w roku 1934 i dlatego obecnie japończycy muszą odzyskać te ziemie.

Wiadomości o tem wywołały w kołach chińskich ogromne poruszenie, gdyż panuje tam przekonanie, że jest to zapowiedź nowego ataku na chińską prowincję Czaha.

TAJEMNICA SKARBKA NAJPOTĘŻNIEJSZEGO MAHARADZY

Nikt nie ma dostępu do bezcennych klejnotów, ukrytych w podziemiach rezydencji Nizama z Haidebaradu. — Księżniczki hinduskie na wagę złota Dwa śluby w rodzinie krezusów Wschodu

(x) Przed kilku dniami zostali wezwani do powrotu do kraju dwaj synowie na baba indyjskiego Mucassara Bahadura, którzy dotychczas kształcili się w Anglii. Obydwaj chłopcy zrzucą z siebie odzież europejską i włożą białe atlasowe turbany i lniane białe szaty malowniczych Indyj. Obydwaj chłopcy spieszą bowiem na swój własny ślub, który oddawna już został postanowiony. Wybrano już dwie narzeczone, oczywiście, bez zapytania o zdanie i bez zgody najbardziej zainteresowanych — przyszłych małżonków.

O narzeczonych wiadomo tylko, że są niezwykle bogate i są córkami Nizama z Haidebaradu. Ceremoniał dworski nie pozwala na wymienianie ich imion, ani na fotografowanie księżniczek hinduskich. To też obydwaj młodzi chłopcy, wiedzą o swych przyszłych żonach znacznie mniej, aniżeli dwory obydwu nabałów hinduskich.

Ceremoniał podwójnych zaślubin został już opracowany. Jak tego wymaga rytuał, obydwie oblubienice zostaną w dzień swych zaślubin zważone w ten sposób, iż na drugą szalę kładzione będzie

złoto zamiast odważników. Tyle złota, ile waga obydwie księżniczki, zostanie rozdane biednym podczas uroczystości. Obydwie oblubienice w przeddzień uroczystości, będą miały prawo zejść do skarbcza księżcego, w którym spoczywa ją bezcennej wartości klejnoty i wybrać sobie stamtąd co tylko zechcą. Skarbiec Nizama z Haidebaradu jest niewyczerpany. Znajdują się tam drogocenne kamienie, arcydzieła sztuki złotniczej i jubilerkiej, cenne naszyjniki i wiele innych wartościowych przedmiotów.

Skarbiec księcia mieści się w podziemiach, w specjalnych krużgankach, tajemniczo ukrytych przed oczyma ciekawych. Obdarowanych wpuszczają się do skarbcza, zawiązawszy im uprzednio starannie oczy gęstą tkaniną, ażeby nie mogli dostrzec drogi. Na miejsce prowadzi ich zaufany sługa i wartownik. Kosztowności można brać w nieograniczonej ilości, istnieje jeden tylko warunek. Nie wolno nikomu oddawać ani sprzedawać. Obdarowanemu dostaje je tylko na dozwolone. Po śmierci obdarowanego, klejnoty księcia wędrują napowrót do skarbcza

Zdarza się jeszcze, że dalsi krewni Nizama, umierając, przeznaczają swe kosztowności do skarbcza Nizama z Haidebaradu, tak, że ze skarbcza nie tylko nic nie ubywa, ale nawet zapas klejnotów stale się zwiększa.

Skarbcza strzegą zaufani słudzy księcia, którzy urządził ten piastują z pokolenia na pokolenie. Są to ludzie małomówni, poważni, którzy nigdy nie mówią o swym zawodzie, ani o skarbcu, którego kazano im strzec. Gdy stary wartownik czuje się słaby i obawia się, że zaskoczy go śmierć, wówczas powierza tajemnicę skarbcza swemu najstarszemu synowi, od bierając jednocześnie od niego przysięgę milczenia.

Pewnego razu dwum awanturnikom z Europy udało się podobno natrafić na ślad skarbcza Nizama z Haidebaradu. — Postanowili oni przekopać tunel, ażeby zdobyć klejnoty. Wiadomo o nich jedynie, że natrafili na ślad i wzięli się do poszukiwań, ale nikt więcej nic o nich nie słyszał. Milczenie śmierci rozluczyło nad nimi swe opiekuńcze skrzydła. Ciało również nigdy nie znaleziono.

Na głębokości 908 mtr. pod powierzchnią morza Miliardy ryb, świecących jak robaczki świętojańskie. — Niezwykłe wrażenia „Piccarda Oceanu“, który pobił rekord głębokości

Znany oceanograf angielski, dr. William Beebe, zwany „Piccardem oceanu“ który niedawno opuścił się na głębokość 908 metrów pod powierzchnią morza w pobliżu wysp Bermudy, zamieścił w piśmie „News Chronicle“ niezwykle interesujący opis swych wrażeń na tej nieosiągniętej dotąd przez nikogo głębiny morskiej. Jak wiadomo, uczony zanurzył się pod wodę w specjalnie zbudowanym instrumencie t. zw. „bathysferze“, osiągając poraz pierwszy w dziejach świata, tę głębokość.

Po opuszczeniu się w wodę, pisze dr. Beebe, jasność słoneczna i kryształowa przejrzystość ustępują miejsca szaremu

zmięchowi, który staje się stopniowo jasno-zielony, potem ciemno-zielony, nareszcie błękitny. Wkońcu na głębokości 750 metrów, morze przybiera czarną barwę, jak smoła, oświetlone jest jednak miliardami ryb, jak gdyby zaopatrzonych w małe, fosforyzujące żarówki elektryczne.

Uczony angielski obserwował życie głębin morskich przez kwarcowe okienko, siedząc w niedużej, specjalnie do tych celów skonstruowanej kajucie. Co kilkadziesiąt metrów, kajuta zatrzymywała się, aby umożliwić badaczowi dokonywanie obserwacji. Reflektor nasz, pisze dalej dr. Beebe, — oświetlał dziw-

ne kotłowisko żywych kształtów, poruszających się często z nieprawdopodobną szybkością.

Widzieliśmy stworzenia o olśniewającej fosforyzacji, które sprawiały wrażenie spadających gwiazd. Niektóre z nich rzuciły się na naszą kajutę, jak ko mety, inne zaś świeciły się, jak świętojańskie robaczki.

Dr. Beebe pracuje obecnie nad aparatem, który pozwoli chwycić te ryby i utrzymać pod odpowiednim ciśnieniem nad powierzchnią morza. Ciśnienie bowiem na tej głębokości wynosi pół miliona ton, a temperatura 43 stopnie poniżej zera.

MUZEUUM „SELF - MADE - MEN'OW“.

W Stanach Zjednoczonych założone zostało jedyne w swoim rodzaju muzeum, w którym zgromadzone zostały pamiątki po wszystkich tych, którzy rozpoczynając karierę bez grosza doszli do najwyższych stanowisk i wielkiej fortuny. Tak więc oryginalne muzeum obejmuje wśród swych eksponatów bibeloty i drobności, należące do Andrzeja Carnegiego, syna tkacza, sir Hiram'a Maxima, syna młynarza, John'a Rocke feller'a, syna rolnika, Vanderbild'a, który był sprzedawcą gazet, Edisona, który był kolejazrem itd. Jak świadczy nowootwarte muzeum, Amerykanie dumni są ze swych „self-made-men'ów“.

Wyzwolił mieszkańców ze szponów bandytów

Wspaniały sukces najwybitniejszego przedstawiciela policji angielskiej

(z) Następcą inspektora policji angielskiej, lorda Trencharda, który w najbliższym czasie opuszcza swe stanowisko, ma zostać naczelnik policji w Glasgow, kpt. Percy Sillitow.

Człowiek ten, o którym przed ośmiu laty nikt nie słyszał uważany jest dziś za jeden z najważniejszych autoritetów, z którego zdaniem liczy się na

wet Chicago, „stolica przestępców amerykańskich“.

Sillitow znany jest z tego, że oczyścił od elementów przestępczych dwa miasta angielskie: Sheffield i Glasgow.

W 1926 roku, objawszy naczelną stanowisko w policji w Sheffield, miał Sillitow nielada zadanie. Miasto było w tym czasie terroryzowane przez elementy przestępcze, które dokonywały napadów w biały dzień, uzbrojone w ostre brzytwy.

W ciągu 12-u miesięcy Sillitow, który ogłosił bezlitosną wojnę „gangsterom“, doprowadził do tego, że Sheffield stał się spokojnym i zupełnie bezpiecznym miastem.

W 1931 roku Sillitow został przeniesiony do Glasgow. W owym czasie kryzys i szalejące w związku z tem bezrobocie dotkliwie dało się we znaki licznym rzeszom mieszkańców miasta. Stałe masówki i demonstracje bezrobotnych miały przeważnie krwawy przebieg. Ponadto we wschodniej dzielnicy rozgorzała walka pomiędzy dwiema fanatycznymi sektami religijnymi.

Pod wpływem Sillitowa miasto zmieniło się do tego stopnia, że gdy odbyła się tam pewnego razu demonstracja bezrobotnych, w której wzięło udział 100.000 osób, obeszło się całkowicie bez starć z policją.

Zdając sobie sprawę z tego, że większość niespokojnych elementów jest ofiarą środowiska i bezrobocia, kpt. Sillitow rozwiązał ożywioną akcję społeczną, założył szereg sportowych i kulturalno - oświatowych klubów i umożliwił wielu bezrobotnym zdobycie pracy.

WOLNA TRYBUNA

MARZYCIELKA Z KIELC. Ma list w redakcji „Il. Expressu“, który zostanie Jej przesłany po nadesłaniu swego adresu i znaczka na odpowiedź.

PANI KAZIMIERA K. W PABJANICACH. Proszę nie wodzić na pokuszenie ani siebie, ani jeszcze jednej osoby. Pomijając już fakt, kim jest ów mężczyzna, który na Pani uczynił takie silne wrażenie, należy pamiętać o tem, że jest Pani kobietą zamezną i winna dbać o honor domu i męża. Narzuca się Pani człowiekowi, który bynajmniej o Pani nie myśli i któremu nie wolno o Pani myśleć. Gdzie jest Jej godność kobieca, która pozwala na tego rodzaju poniżenie, ażeby prosić mężczyznę o spotkanie, podczas gdy tamten wykręca się, jak może, zarówno z tego powodu, że go Pani najzupełniej nie interesuje, jak i z racji swego powołania? Proszę się pohamować i wogóle nie bywać tam, gdzie Pani może tego pana spotykać. Trzeba się zdobyć na silną wolę i przestać o tem myśleć. Niech Pani zajmie się prowadzeniem domu, wychowaniem dziecka, jeżeli Je Pani posiada, jakąś pracą społeczną czy charytatywną, a nie oddaje się tego rodzaju grzesznym marzeniom. Mam nadzieję, że sama Pani rozumie, na jak wielkie niebezpieczeństwo naraża Pani siebie, starając się spotykać owego człowieka. Trzeba się starać być silną, jak to już Pani raz powiedziano, a Pani powinna się do tego zastosować.

„SMUTNA KRAKOWIANKA“ W RADOMIU. Nie powinna się Pani zrażać brakiem odpowiedzi, ale postarać się jakoś skomunikować z panem S. Być bowiem może, że listy nie są mu doręczane, względnie doręczane ze znacznym opóźnieniem. Niech się Pani zatem nie zraża tem niepowodzeniem.

Pozatem jednak niech Pani nie przywiązuje wielkiej wagi do znajomości i lekkiej sympatii jaka łączy Panią z panem S., gdyż mogłoby się tak złożyć, że Pani uczucie byłoby silniejsze, aniżeli uczucie drugiej strony i Pani byłaby wówczas pokrzywdzona, nieszczęśliwa i t. d. Uniknąć można tych wszystkich komplikacji w ten sposób, że należy mieć silną wolę i o ile możliwości starać się nie myśleć o owym Panu i nie pogrążać w marzeniach. Niech Pani również nie zrywa znajomości z innymi swymi przyjaciółmi i nie zraża ich do siebie, ażeby w wypadku, gdy znajomość z panem S. się skończy, nie została Pani zupełnie osamotniona i zarządko.

„STALA CZYTELNICZKA EXPRESSU

„KROPKA“ W OSTROWIE POZN. Drogie dziecko jest Pani jeszcze bardzo młoda i niema Pani potrzeby śpieszyć się zbytnio do decyzji. Zdąży się jeszcze Pani zastanowić nad tem, kto ma zostać Pani mężem i opiekunem na przyszłość. Narazie niech Pani utrzymuje przyjazne stosunki ze wszystkimi miłymi Pani znajomymi, którzy Ja odwiedzają, ażeby wybrać sobie takiego człowieka, którego zalety serca i charakteru dadzą rękojmię, że będzie Pani przy nim szczęśliwa. Być może, że właściwy, nie będzie się rekrutował spośród tych Panów, którzy Ja obecnie otaczają, ale znalazł się ktoś inny, kto bardziej się będzie Pani podobał i zyska nie tylko sympatię, ale nawet uczucie poważniejsze. Mając 18 lat nie trzeba się decydować na pierwszy, który się nadarzy, gdyż nie wiadomo co nam może przynieść najbliższy okres czasu.

Co się tyczy owego pana z burzliwą przeszłością i zamłowanem do alkoholu, to co prawda można się trochę zmienić, ale wylepić z siebie zamłowanie do alkoholu niezwazsze się udaje, a to jest poważna wada, która może zmarnować i zatruć życie kobiecie. Alkohol — to najgorsza plaga, a nałogowy alkoholik nie nadaje się wogóle do małżeństwa. Jako człowiek nieodpowiedzialny, który nie może wziąć na swoje barki ciężaru utrzymania żony i rodziny.

PANI MARYCHNA Z. WE LWOWIE. Dziękuje Pani za życzenia i cieszę się, że pismo nasze tak bardzo podoba się Pani i wszystkim Jej znajomym. List prześlę według wskazanego adresu. Postąpiła Pani słusznie i nie powinna Pani czynić sobie żadnych, z tego powodu wyrzutów.

NAJLEPSI KRWIODAWCY.

Najlepszymi dawcami krwi do transfuzji dla chorych są we Francji ochotnicy, rekrutujący się z członków straży ogniowej, ofiarowujący swą krew bezinteresownie ubogim chorym. Pozostają oni pod stałą opieką lekarzy z instytutu transfuzji krwi w Paryżu. Jak wykazały badania, jakości ich krwi jest doskonała. W ciągu 10-ciu ostatnich miesięcy 135 strażaków paryskich ofiarowało bezinteresownie swą krew, przyczem na każdego przypada przeciętnie około 300 gramów krwi. Rząd francuski podjął projekt ustanowienia specjalnego odznaczenia honorowego dla szlachetnych ofiarodawców krwi.

Jubileusz twórcy fotoreportaży

„Eddie“ rozpoczął karierę w okopach wśród gradu kul

(z) Amerykanin Edward R. Jackson, fotoreporter jednego z wielkich pism codziennych, obchodził niedawno 25-lecie swej pracy zawodowej. W związku z tą uroczystością, opowiedział kilka ciekawych szczegółów ze swej kariery.

Jackson, zwany przez swych przyjaciół i znajomych poprostu „Eddie“, był pionierem w dziedzinie fotoreportaży. Na początku jego kariery, w r. 1909-ym, pisma zamieszczały b. niewiele ilustracji, to też zawód fotoreportera nie zapowiadał się wówczas zbyt pomysłnie.

Początkowo Jacksonowi niezbyt świetnie się powodziło. Podczas wybuchu wojny światowej, zaciągnął się Eddie do wojska i miał przydział do Francji. Nawet w okopach — jak twierdził Eddie — był on w pierwszym rzędzie fotografem. — Spod pióra jego wychodziły sensacyjne reportaże, opatrzone oryginalnymi zdjęciami. Zdjęcia te były rozchwytywane przez liczne pisma i rozchodziły się po całym świecie.

Po wojnie, Jackson wrócił do Ameryki i z całym zapałem poświęcił się pra-

cy. W krótkim czasie uważany był za wybitnego fachowca. Jego fotoreportaże uchodziły za prawdziwe arcydzieła. Eddie wychodzi bowiem z założenia, że wydarzenia wielkiej wagi mogą być odtworzone prawdziwie tylko przez kamerę fotograficzną. — Największą jego dumą jest fakt, iż był on jedynym reporterem, któremu udało się dokonać zdjęcia sceny, kiedy delegacja niemiecka po zawieszeniu broni, odbierała od przedstawicieli państw sprzymierzonych, warunki pokoju.

Ilustracja ta została, oczywiście, opublikowana w całej prasie światowej i za licza się obecnie do najciekawszych dokumentów historycznych.

Również głowy koronowane uwiecznił Eddie swym aparatem. Tak np., gdy w 1919 roku odbyło się spotkanie króla Wiktora Emanuela z prezydentem Wilsonem, Jackson sfotografował chwilę przywitania obydwu mężów. Na zdjęciu figurują m. in. królowa włoska, Helena i żona prezydenta Wilsona.

KSIĘŻYCOWA KOCHANKA

Sensacyjna powieść współczesna.

Napisał specjalnie dla „Expressu” Mieczysław Sylwester.

48

STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI

Na dalekim cmentarzu w podziemiach grobowca z czarnego granitu schodzą się zamaskowani członkowie „Bractwa Satanistów” na swoje potajemne nocne obrzędy.

Pełnym grozy i wyuzdania orgiom patronuje zagadkowy mistrz i dama w srebrnej masce, zwana „Księżycowa kochanka”.

Pewnej nocy w pobliskim pałacu w Dreźnie dokonana zostaje tajemnicza zbrodnia. Oto w przeddzień ślubu zginęła w niewyjaśniony sposób młoda panna Henrieta Dreźniecka. Ślad krwi, jaki pozostał na posadce w jej pokojach świadczy o tem, że prawdopodobnie popelnione zostało morderstwo. Zniknięcie pięknej panny zauważył nad ranem jej narzeczony inżynier Janusz Skrzycki — i szaleje z rozpaczy.

Tęj samej nocy apasz Stefan Brzytewka zostaje aresztowany w pociągu przez znanego detektywa Henryka Petronia.

Po dramatycznym pościgu Stefan Brzytewka zostaje ujęty. Ponieważ uciekając zranil się ciężko, detektyw opatrzył jego rany. Wdzięczny opryszek opowiedział mu, że kiedy poprzedniej nocy udał się na cmentarz, celem zakopania tam zrabowanych pieniędzy, usłyszał hałasy, wydobywające się z głębi jednego z grobowców, potem zaś zauważył obciętą głowę ludzka.

Na drugi dzień inżynier Skrzycki otrzymuje przesyłkę. Słowo rozpakował ją, że skrzynki wypadła głowa ludzka. Była to głowa Henriety Dreźnieckiej.

Detektyw Petroni przypomniał sobie historię, jaką opowiadał mu Stefan Brzytewka o niesamowitej głowie, udaje się na cmentarz, gdzie jest świadkiem, jak kilka zamaskowanych postaci znika w otchłani grobowca z czarnego granitu.

Wślizguje się więc do grobowca i jest świadkiem nocnego obrzędu „Bractwa Satanistów”.

W pewnej chwili „Księżycowa Kochanka” podsunęła mu ku ustom czarke. Petroni, udając, że pije, wciągnął w nozdrza powietrze — i runął nieprzytomny na ziemię.

Mistrz, który zdemaskował intruza, kazał go zawiązać i zostawić w głębi grobowca.

Dzięki cennym wskazówkom Stefana Brzytewki uwięziony Petroni zostaje zwolniony ze swego więzienia. Opatruje go, że jedynym z członków bractwa „Satanistów” jest grabieżca Piotr Owies, zwany „Piszczykiem”.

Opryszek ten zdołał jednak zbiedz.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk aresztował Kreskiego się nocą pod pałacem dreźnieckim osobnika, nazwiskiem Zemanit Warmin.

Aresztowany zachowuje się bardzo ordynarnie. Z testamentu starego Dreźnieckiego wynika, że po śmierci Henriety stała się on spadkobiercą połowy Dreznica. Pada więc na niego podejrzenie, że to on zamordował piękną pannę.

Warmin udowodnił, że wraca w tej chwili z Afryki Południowej, gdzie siedział przez 25 lat w więzieniu. — Zostaje więc zwolniony — i jedzie do Dreznica.

Istnieją poszlaki, że sprofanowany został grób niejkiej Stelli de Coor. Policja dokonała ekshumacji ciała — i znajduje w trumnie trupa dziewczyny — ale bez głowy.

Ponieważ Stella de Coor była bardzo podobna do Henriety, powstało przypuszczenie, że głowa, przysłana swego czasu do Dreznica była głową Stelli.

Starszy posterunkowy Karol Wnuk natknął się przypadkowo w okolicy Jesionek Małych na zbiegłego grabieżcę Piotra Owisa i w czasie walki zostaje zastrzelony przez jego towarzysza.

Równocześnie stwierdzono, że w głębi szybu „Anastazja” zjawił się cień tajemniczego garbusa.

Był to rzeczywiście Piotr Owies, który wraz z innymi członkami bractwa Satanistów dążył do opanowania tej kopalni.

Jak się pokazało, istniała tu przed wiekiem kopalnia rudy, której chodniki przebiegały w jednym miejscu pochylnie szybu „Anastazja”. Jeden wylot tego starożytnego przekopu znajduje się na terytorjum niemieckim, a drugi na polskim.

Ponieważ drogą tą można by idealnie szmuglować towary, sataniści przy pomocy półobłąkanego inżyniera Glinca opanowali to przejście.

Petroni odkrył wylot, znajdujący się po stronie niemieckiej. Obecnie stara się odnaleźć wejście do zapomnianego chodnika po stronie polskiej.

Sataniści w obawie przed policją wysadzają część starego przekopu w powietrze.

Petroni przyjeżdża znowu do Dreznica.

Tu spotyka się po raz pierwszy ze zbankrutowanym arystokratą hr. Osten Topolskim.

Powróciwszy do Jesionek Wielkich niespodziewanie natknął się znowu na Warmina.

Uwagę jego zwraca tajemniczy domek inżyniera Glinca. Policja otacza podejrzany dom. Bandyci bronią się rozpaczliwie. Policja otrzymuje z Katowic posiłki.

Wreszcie dom zostaje zdobyty, ale sztab Satanistów zdołał umknąć podziemnym przekopem. Na miejscu pozostał tylko trup bandytki Stety oraz obłąkany inżynier Gliniec.

Policja stwierdziła, że wylot przekopu znajduje się na polu, należącym do Mateusza Bruzdy.

— Żyje — oświadczył — puls ma na wet normalny!.. Nie rozumiem doprawdy co mu się stało! Wygląda tak, jak gdyby został uśpiony jakimś potężnie działającym środkiem!

— Czy nie było tu nikogo z obcych w pobliżu? — gorączkowo badał nadkomisarz.

— Nie, byliśmy tu tylko sami swoi — odparł jeden z policjantów. — Żaden obcy człowiek nie mógł się tu przedostać!

— To dziwne! — mrucał nadkomisarz.

Polecił raz jeszcze przeszukać wydmy i jej nory, spodziewając się, że może w jednej z nich odkryje sprawcę zamachu na przodownika Rzeckiego.

— Kto wie, jakie jeszcze niespodzianki kryją się w tych praskach? — powiedział do Petronia.

W tej chwili detektyw zauważył, że jeden z posterunkowych pochyla się i podnosi z ziemi jakiś błyszczący przedmiot.

Była to flaszeczka ze szklanym korkiem.

Policjant odruchowo przytknął ją do nosa.

Petroni w tej sekundzie zorientował się w sytuacji.

Jednym skokiem znalazł się przy lekkomyślnym policjancie, ażeby wytrącić mu z rąk fatalny flakonik.

Ale było już za późno.

Posterunkowy, wciągnawszy w płucą złowrogie zapach tajemniczej flaszeczki, zbladł śmiertelnie i runął na ziemię.

Wśród obecnych wybuchła nowa konsternacja. Lecz Petroni machnął ręką.

— Nic się nie trąpcie ani o niego, ani o przodownika Rzeckiego! Prześpijcie się przez dwadzieścia cztery godziny i zbudzą się zdrowi jak ryby! A na drugi raz będą mieli naukę, ażeby nie obwąchiwać podejrzanych flakoników, mogących zawierać potężnie działające środki nasenne.

Tu opowiedział nadkomisarzowi, jak to pewnej dramatycznej nocy w grobowcu z czarnego granitu sam doświadczył piorunującego działania tej trucizny.

— Jeszcze jeden dowód — kończył — że tedy właśnie zbiegli niedobitkowie bractwa satanistów. Lecz jak to się stało, że zginęli ten flakonik, który prawdopodobnie w przyszłości mógł by im oddać niemałe jeszcze usługi?

Lecz na to pytanie nie potrafił znaleźć odpowiedzi ani nadkomisarz, ani nikt z obecnych.

Dopiero po wielu dniach wyjaśnić się miała również i ta zagadka.

Na tem skończyło się badanie podejrzanego terenu.

Na wszelki wypadek nadkomisarz pozostał jeszcze na miejscu dwóch posterunkowych, resztę zaś ludzi załadował spowrotem na policyjne półciężarówki.

Już w ostatniej chwili, kiedy szoferzy zapuszczali motory, zbliżył się do biorącego udział w wyprawie dyrektora szybu „Anastazja” stary Mateusz Bruzda. — Sędziwy kmiotek był potężnie zafasowany tem, co się zdarzyło w jego mająteczku. Wiadomość, że na jego wydmy piaszkowej znajdował się wylot podziemnego chodnika, opanowanego przez bandę groźnych opryszków, uderzyła w niego, niby grom.

Zaczął rozumieć, że tylko dlatego od kupić chciano od niego tych kilka morgów nieużytku.

Niemniej ludził się jeszcze do ostatniej chwili, że może jednak w piaskach jego kryje się żyła szlachetnej rudy.

Lecz zapytany o to dyrektor, doskonały fachowiec i znawca, rozwiął resztkę jego nadziei.

— Niel — poswiadczył. — Wprawdzie przed wiekiem szukano tutaj rudy, niemniej nie znaleziono jej; nie zresztą dziwnego, bo w tych pokładach geologicznych znajdować się ona nie może.

Te piaski są zupełnie jałowe i nie posiadają żadnej wartości.

Samochody odjechały, lecz stary Mateusz stał dalej w miejscu skamieniały z żalu i rozpacz.

Całe marzenie jego życia rozwiło się bezpowrotnie. Cudowne sny o kopalni i hutach, pozostały tylko snami. Szyby, sztolnie, okazałe budynki, żarem buchające piece, jakie fantazja jego wybudowała na wydymach, zniknęły — a pozostał tylko jałowy, zły, bezzużyteczny piasek, porośnięty tu i ówdzie kępami jałowca i rzadką trawką.

— Dlaczego nie skorzystałem z okazji i nie sprzedałem tych nieużytków za dwadzieścia tysięcy złotych? Miałbym teraz przynajmniej trochę pieniędzy na swoje stare lata. I synowi mógłbym posłać... A tak!..

Wielkie łzy poczęły mu spływać po twarzy.

Życie straciło dla niego resztę sensu. Podpierając się ciężko koszturą, powlókł się do chaty.

Nic go dnia tego nie obchodziło, że dziewczka Kaśka, zamiast pilnować krow, romansuje z jednym z policjantów. Zupełnie odruchowo nasypał koniom obrotku, a potem zamknął się w komorze, ażeby napisać długi list do mieszkającego w Chicagu syna.

Kiedy zapadł pierwszy zmierzch, Mateusz, wetknawszy w zanadze gruby konopiany sznur, wyslizgnął się z chaty.

Do uszu jego dobiegło zdrowe prychnienie koni.

Przystanął. Przez chwilę zawahał się a potem wszedł do stajni.

Siwek i Kasztan odwróciły ku niemu głowy i spojrzały na niego pytająco mądrymi oczyma.

Stary Mateusz poklepał wierne zwierzęta po szyi.

— Żegnaj Siwku!.. I ty Kasztanie także! Woziliście mnie po jarmarkach, jeździliśmy razem do kościoła i do miasta! Razem oraliśmy i bronowali pola razem potem zwoziliśmy zboże do spichrzów!..

Łzy popłynęły mu ciurkiem po twarzy.

— Tyle lat — mamrał żałośnie dziadzieliłymi razem dole i niedole. Lecz teraz nie pojedziemy już nigdzie razem. Jeszcze jeden raz powiecie mi, aś tylko na cmentarz!..

Dosypał im do żłobu hojną ręką owsa.

— Nażrycie się, szkapyl! — mruknął wychodząc ze stajni.

Było już ciemno.

Stary dziad powlókł się w stronę piaszczystych wydym tam, gdzie na horyzoncie czerniło się kilka wierzb.

Nagle, tuż z pod jego nóg wyrwały się dwie postacie ludzkie, niby kuropatwy, sploszone przez psa legawca.

Stary spojrzął i poznał!..

Groźnym ruchem podniósł do góry kij i krzyknął:

— A Kaśka, psiajucha, będziesz mi tu figlować z panem policjantem?... Babcora może ci się zachciało czy co? Wracaj do chałupy, bo ci gnaty poprzetracam, dziewczyno, zatracona, latawico!

Nagle przyszło mu do głowy, że właściwie z wszystkich doczesnych spraw najmniej powinno go obchodzić w tej chwili to, co Kaśka wyprawiała z policjantem pod krzakiem jałowca.

Filozoficznie machnął więc ręką, ażeby powlec się dalej.

Minawszy wydmy (te przekłete wydmy piaszczyste, które stały się przyczyną jego tragedii), doszedł do miedzy, gdzie strażowało kilka starych wierzb.

W słabym blasku gwiazd, wyglądały one teraz fantastycznie poskręcane, niby złe czarownice, które, zmęczone ma kabrycznym tańcem z djabłami, skamieniały w niesamowitej pozie.

Stary Bruzda podszedł do największej wierzby i oparł się leniwie o jej pień.

Przypomniały mu się dawne czasy.

Wspomniał jak to ongiś w tem samym miejscu umieścił w ziemi małą sadzonkę, która oto zamieniła się w przeciągu pół wieku w piękne, rozłożyste drzewo.

— Czy jako młody chłopiec uwierzyłby wówczas, że kiedyś powieszę się na tym wątłym pęciku, jaki zasadziłem w ziemi? — medytował kmieć.

Wyjął z zanadza sznur i porwawszy go w zęby, począł ciężko gramolić się na drzewo.

Dosięgnawszy korony, włożył na szyję pętlę, drugi zaś koniec sznura przywiązał do konaru.

— Panie Boże przyjm moją grzeszną duszę! — mruknął, poczem skoczył w dół.

Przez sekundę zawisnął w powietrzu.

— Co zrobiłem? — zmroził go nagle obłądny strach.

— Chcę żyć! — krzyknęła w nim rozpacz.

Lecz sznur zaczął mu już dławić krtań!.. Nogi starego kmiecia poczęły wykonywać rytualny taniec wisielców, gdy nagle!..

Nagle trochę nadpróchniały konar, nie wytrzymałszy niespodziewanego ciężaru, pękł i Mateusz Bruzda runął wraz z odłamaną gałęzią na ziemię.

Nie śpieszno mu było podnieść się. Leżąc w piasku, medytował nad tem co się stało.

Doszedł do wniosku, że popełnił kapitalne głupstwo, targnawszy się na swoje życie. Bo ostatecznie, chociaż huty budowlane na piasku okazały się zamkami na lodzie i chociaż przepadło jego dwadzieścia tysięcy, niemniej pozostał mu ładny szmat ziemi, na której żyło mu się jakoś przez siedemdziesiąt prawie lat — i to żyło się niehajgorzej, chociaż trzeba było nieźle przykładać się do pracy.

— Żyło się przedtem i wystarczało jakoś, więc wystarczy i teraz — filozofował już trzeźwiej niedoszły samobójca. — Więc poco odrazu wieszać się i gubić i tak grzeszną duszę?

Zwłókł się z ziemi i poszedł w stronę domu.

Ale serce (choć wyperswadował sobie wiele) bolało go w dalszym ciągu.

Kaśkę, którą spotkał pod innym znowu krzaczkiem, amoralną z namiętym posterunkowym sprął na kwaśne jabłko, poczem, wziąwszy z komory woreczek z pieniędzmi, powlókł się ku Jesionkom Małym, ażeby w tamtejszej karczmie zalać robaka i znaleźć w wódeczności pociechę po ciężkiej stracie.

Pił tak do rana ponury, jak gdyby ucztował na własnej swojej stypie. Kilku wiejskich parobków i jakiś urlopowany żołnierz, zwabieni poczęstunkiem, dzielnie dotrzymywali mu towarzystwa. A Mateusz, któremu wszystko przekreśliło się już w pijanym łbie, opowiadał im szeroko o swoich kopalniach, hutach i fabrykach.

— Rzućta wszystko, chłopcy i przyjdźcie do mnie na służbę! Mianuję was wszystkich swoimi inżynierami i dyrektorami! Pieniądzy będziecie u mnie dostawać jak lodu i wszyscy chodźcie będziecie w cylindrach i w mordę bić będziecie chamów którzy nie będą szanować was, inżynierów i panów naczelników!

A parobcy kiwali głowami, podczas kiedy gospodarz stawał na stole coraz to nowe butelki wódki. Wreszcie nad ranem podochocone towarzystwo opuściło karczmę.

Wziąwszy się za ramiona, szli buńczucznie przez wieś, hukając wesolo i śpiewając na cześć hojnego fundatora.

Ale Mateusz Bruzda nie słyszał już tych piosenek, albowiem, zwalwszy się do najbliższego rowu, zasnął głębokim snem sprawiedliwego!..

(Dalszy ciąg jutro)

CORSO

Ceny miejsc: I seans 50 i 54 gr., następne 54, 85 i 109. Sala należycie ogrzana.

Dziś i dni następnych!

Nasz rewelacyjny program

„PRZEDMIESCIE”

W roli głównej: WALLACE BEERY, JACKIE COOPER, FAY WRAY, GEORGE RALF.

Nadprogram: komedia „JA CHCE SZAMPANA” oraz kolorowy dodatek „W królestwie Neptuna”

Dziś i jutro Poranki p. t. „Banda Boubula” W roli gł. GEORGES MILTON We ście 25 gr

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

13-go dnia ciągnięcia 4-ej klasy 31-ej loterii państwowej

W 13-ym dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły na następujące numery:

- Zł. 20,000 — 58349.
- Zł. 10,000 — 124511.
- Zł. 5,000 — 53039.
- Zł. 2,000 — 58436, 105539, 132762, 158205, 171487.
- Zł. 1,000 — 20367, 44176, 46715, 97169, 125872, 132308, 134573, 149242, 151529, 157515.

Wkrótce nastąpi otwarcie KOLEKTURY LOTERII PAŃSTWOWEJ WŁADYSŁAWA CIANCYRI przy ul. Płotkowskiej 91, tel. 244-84

Liczby oznaczone literą s wygrane po zł. 200— pozostałe wygrane po zł. 50.—

10 245 48s 492 3 614 711 62s 83 982s 83s
 1055 66 196 98 218 336s 413 21s 564 654 68 912
 95 2100 71s 244 59 86s 91s 421s 98s 542 55s
 84s 3105 480s 354 637 830 937 4233 301 401s
 7 73 732 860 964 5035s 241s 452 521 883s 932 77
 6248 68s 333 477s 570 744 813 71 84 926 59 62
 7015 50s 75 593 617 804 32 909 18s 8160 256
 425s 507 738 74 821 72 83 9071 134s 333s 455
 63s 599 602 57 94s 863 917s 34 97
 10029s 112 63 236 85s 315 410 522 53 688
 704 7 72 9 979 11035 114 86s 374 420 542 674
 824 48 95 12063s 173 227 315 414s 704 13009 61
 88 118 66-211 36s 78 465 504 48 36 648 743 994
 14095 216 72 85 368s 411 638 767 889 912s
 15013 177 267 329 79s 86 699s 948s 16046 168s
 250s 693 810s 23s 56s 17167 308 620 724s 883
 926 18007 62s 331 460 542 63 80s 618s 983
 19040 190s 461 630 877s 917 50s 87
 20050 251 76s 264 437 8 98s 503 826 948
 21019s 146s 315s 646s 66 774s 867 89 22054 118
 23s 449 661 85 719 983 23142s 43 394 538s 733
 84s 24081 223s 24 493s 540s 660 740s 846 939
 25033 476 3 575 615 86 705s 32 62 79 878 26160
 99 241 326 482 696s 835s 27109s 215 60 88 491
 862 932 80 28192 242 372 417 551 650s 710s
 29293 650 756 999
 30038 212 26s 51 92s 91s 441 593 635s 84
 705s 2 50s 911s 56 31016 19 145s 56s 61s 224
 455 99 537s 670 705 927 51s 95 96 32022 402s
 500 96 912s 14 32026s 88s 154 7 79s 290s 340 406
 41 75 652 725 769 34001 34s 130 322 567 617 29
 59 752 912 35038s 119 39 45 235 99 426 519 75
 709 816 69 36011 3s 100 25 288 70 706 719s
 37037 69s 219 35 881 84 952 62s 38005s 38s 208s
 98s 424 528 66 754 39019 141s 65 251s 328 404
 717 920s
 40141 87s 455s 570 605 25 85 938 41022 210
 736 58 42055s 138 281s 365 511 83 842 51s 891
 43091s 172 218 52s 75s 382 440 541 80 633 48
 706 49s 895 908 44324 60 5s 90s 451 56s 59s 69
 687 714 985 45172 363 576 796 829 962 46114s
 31 74s 228s 54 87 90 5 318 400s 40s 985 47311s
 422s 45 590 613 66 708s 37 41 67 920s 48024
 120s 202 92 317s 47 675 775s 830s 70s 941
 49128 83 262s 319 58s 454s 591 674s 705 840
 901 30s
 50149 203 74 84 628 710s 12 79 51056s 78 289
 497 533 53 655 895 955 52000s 145s 91 324 420
 521 625 57 731 935 53082s 100s 503 69s 649 787
 99 73 77 54170s 210s 342 445 48 794 7 830
 55037s 179s 375 78s 87 481 537 755s 923 40
 56080 292 308 519s 4 614 704 35 63 804 24 96
 991 57271s 519 59 79 640s 737s 935 17 58136s
 212 304 76 83 459s 589 638 53 63 9 704 835 958s
 59005s 143 9 205 23 45s 424 51 571 684 741 64
 927
 60031 139 440 550 643 794 90s 61032 333 52
 72 597 743 47s 984 62067 182 99 395 413s 755
 6s 859s 972 63051 410 68s 705 50 858 946 75 9
 64091 105 79s 280s 362s 421s 61s 703 90 965
 65159s 247 96 418s 54 670 809 928 66056 80s 125
 55s 81 343s 8 912 456s 537s 627s 99s 717 75
 977s 67051 89s 335 551 61 626 37 795 829 985
 68011 72s 89 133 315 796 822 81 69081 53s 83
 285 381 91s 494s 500s 5 37 50 79s 95 612 809
 12 38 965
 70112 359 824s 52 4 85 941 2 87 71033 287
 367s 924s 38 71s 99s 72098s 146s 340 468 668
 74 98 871s 957 73034s 126 37 80s 209 379 445

563 703 936 74100s 252 354s 413s 38s 834 958s
 75120 338s 471s 628s 926s 52s 76083s 110s 37
 365 96 464s 75 94s 723 842 929s 33 77015 35 576
 653s 91 750s 910 76s 78021 115 31 62 340 465
 704s 79096 181 96 270 2 79 528 602 60 68 999
 80096 314 42 543 615 926 81124 200 7 325 71
 575s 698s 773s 82008 176 674 83045 355 65 498s
 737 40 938 86 84016 93s 232s 573 731 800 87
 89s 943 71s 82 87 85049s 63 91s 315 39s 95s 421
 511s 27 76 626 752 806 906 86010s 180 257s 372s
 606 92 718s 995 87120 208s 12s 71 514s 18s 66
 495 946s 88182 291 309 514 28 47 716 93s 873
 907 89242 302 68 428 64 602 13 805 69s 91
 9050 209 429s 642s 981 91149 263 367 544s
 644 56s 795 800s 995 92064 99 110 56 224s 652s
 855s 93071 73s 76 382 481s 86s 503 50 867 920
 80 95 94037s 107s 363 446 86 756 739 95002 102
 203 29 749 413 721s 14 812 96042 192 94 211s
 16s 63 327 649 97033 45s 74 380 445 86 580s
 610 826 91 903 54 98072 90s 316 424 49 876 650
 763 86 870 3 93s 94 99221 90 508 742 56 855 947s
 100003 9 97 167 308 28 72 84s 514s 86 630s
 58 757s 68 845 906 87 101039 74 147 232 90 356
 65 410 533s 881 936 68 102270 491 634s 700 28
 58 883 986 93 103017 72 356 496 510s 38 710 34
 850 911 89 104045 72 170 249 465s 501 71s 726
 888 105192 279 406s 41 697 913 53 106080 239
 378 442 544s 699 951 107084s 127 65s 445 549
 99 611 42 59s 806 980 108111 208 389 516 729
 832 65 993 109083s 142s 333s 64 571s 73 635s
 844 989s
 110341 461s 503 26 44s 663 76 710 825 42s
 904s 111513 16 99 600 39 48 712 67 91 920s 85s
 112033 251 65 536s 613 30 42 758s 113060 285
 403 18 770 895s 981 114090 169 323 57 582 6
 34 44 8 57s 77 846s 947 86s 115178 85s 290 405s
 21s 68 516 608 41 9 712 800 94 116084 175 286
 409 42 532 826 924s 37 87 117051 67 184 202
 15s 313 15 435 934s 77s 118029 106 79 239s 589
 607 937 84 119021 222 310s 460 569 610s 850.
 120032s 219s 72 81 3 97s 302s 37s 66s 490s
 627 849 65s 96 121017s 142 235 65s 7s 479s 947
 87 122044s 145s 383 97 501s 10s 24 50 7 332
 939 132028 130 1s 86s 387 476 53 788s 832
 936s 55s 124051s 2s 66 139 414 544 668 742 65s
 802s 907s 125137s 41s 51 63 90 511s 63 620 63s
 722 803 32 972 93 126206s 50 314 510s 2 63 632
 82 823s 33 75 959 127062s 191 215 25s 66 300
 15 555 715 31 813 74 945 128069 177 287 311s
 13s 409s 21 35 9 66 560 702 129061s 107 40 293s
 313 78 463 608 35s 13 62 73 710 44 74s 955
 130036 7s 325s 43s 81s 556 7 606 979 131129
 93 223 318 409 20 60 713 68 806 27 67 979
 132146 216 309 12 408 596 627 733 916s 10 22
 27 69 133182 268 493 582s 89 632s 714 37 909s
 134003 35 54s 271 350 83s 81 468 86 518 603
 554 710 836 7 77s 904s 28 62 92 135069 309 10
 440 699s 761 91 838s 907 37 52 136113 31s 68
 80 236 307 34 653 137006 38s 405 49 664 748
 804 138023s 61 221 5 308 439 500 60 685 740
 852s 922s 139034 162s 331 46 404 508 620 930
 57 79.
 140004s 15 105 223 403 20 503 7 30s 600 31
 2 39 709s 806 81 141188 346 518 98s 625 71 722
 142011s 15s 35s 85 22s 442 98 798s 143014 50s
 60 243 79 420 95s 668s 72s 44 920s 144076 114
 321 86 70s 453 620 48 764 85 827 145131 86 476
 628 66s 95 791 146152s 83 237s 99 351s 477
 816 914 147051 94 119 71s 4 279 311 550 656
 84s 717 81 148378 89s 92s 402 545 63 79 90 720s
 15 96 902 842 149033 107s 1 278 449 92 746s 836
 948.
 150033s 223 90 464s 79 581 627s 82 734 815
 16s 63 151034 45s 223 25 405s 11 71s 97s 847
 918s 56 152076s 186 564 601 86s 99 826 9 955
 67 77s 153023 83 404s 139s 950s 85 154097s
 189s 282 382 445 595 6 688s 738 830s 920 155179s
 89 219 314 20 5 87 482s 636s 728 81s 813 47s
 87 941s 93s 56061 2 362 522 608s 24s 85 818s
 52 157167 535 600 828 934 158345 454s 65 74
 546 55 663 771 895 972 159038 180 2 88 685
 841.
 160067 379s 795s 161157 79 80 333s 48s 439
 649 162013 21 151 320s 52 525s 751s 833 4 903
 163122 24 69s 202 816 45 72 336s 94 515 639 752
 801s 907 164147 449 606 714 80 815 165715 63s
 98 740 830 166040s 81 94 155s 455s 59 516 611
 64 735 7 950s 167049 64 394s 504 18s 669 70 89
 751 70 903 36s 168053s 79 349 552 57 601 3
 807 169005s 20 108s 69 201 371s 31 95 455 553
 92 710 815 21s 83 968.
 170211 37s 93 303s 90 651 932 42 171094 110s
 11 253 81 541 48 55 67 621 717 820 54s 57 83

97 946s 50 68 172152s 67 93 235s 71s 362s 404s
 664 850s 73 173080s 264 544 53 64 779 80 878
 934 174259 418 41 74 533 815 79 934 175072
 129 51s 213s 306s 522 48 643 700 9 79 800 933s
 45 55 70 176174s 238 95 562 751s 58 98 791 5s
 833 177032 104 81 218 342s 430 91 587 670 785
 864 87 927 74 6 93s 178070 99 103s 5 207 20 2
 350 8 63 91 7 488 981 179030 70s 90 166 95 210
 405s 636 80 798 851 98 904s 17 85s.
 Wygrane pocieszenia po 50 złotych:
 153 86 378 455 95 553 626 42 48 796 813 950
 1088 326 441 558 603 94 726 48 75 895 905 32 90
 2073 183 228 308 19 62 428 563 641 711 70 3148
 50 60 67 223 359 89 427 56 67 861 996 4083 244
 492 641 62 65 712 39 52 810 36 5092 229 48 581
 96 757 93 953 89 6208 310 85 502 655 725 49
 913 7123 474 82 758 851 951 8056 98 126 259 80
 326 45 406 47 51 71 581 648 886 965 71 9232 41
 69 426 51 520 676 82 826 910
 10092 93 235 321 64 462 619 719 58 904 1141
 567 747 59 84 802 911 53 12073 411 717 36 60
 849 902 86 13218 345 423 62 87 532 93 94 743
 819 912 51 14142 211 13 50 92 522 55 84 815 55
 985 15196 229 387 608 38 42 800 46 58 59 922
 16008 24 28 65 197 697 750 943 17456 603 720
 930 64 73 18134 44 267 402 858 62 972 19092 357
 62 76 667 734
 20034 225 62 77 87 401 500 66 637 48 700 73
 21112 89 326 71 37 427 558 96 22019 75 173 202
 80 469 659 841 901 30 32 82 23339 41 68 635 36
 74 765 825 914 49 24005 42 79 299 313 678 748
 815 47 73 924 46 25124 28 60 201 30 35 69 98
 581 606 14 733 67 800 72 929 26012 519 200 17
 352 489 538 75 814 15 87 27028 73 83 225 76 86
 404 16 530 617 66 88 916 57 28286 336 553 616
 82 863 67 93 960 29143 203 17 64 466 549 847 58
 908
 30093 352 558 624 720 821 60 96 916 31029
 45 221 358 649 704 16 834 79 32001 72 88 275 350
 55 84 566 72 793 33008 39 282 419 88 519 680
 730 99 34022 25 108 71 427 47 52 75 543 608 811
 22 90 901 35034 74 105 51 67 284 318 88 680 86
 725 33 832 79 36043 413 515 620 62 708 977 99
 37027 122 241 342 407 30 508 37 79 759 38027
 144 76 287 51 358 419 592 859 966 39161 261
 308 520 908 48 51 959.
 40311 408 520 27 689 741 922 27 41009 30 36
 40 75 147 351 80 446 58 636 805 42111 327 459
 750 64 815 44 924 43133 265 301 433 95 607 08
 808 44031 38 43 68 222 728 46 99 655 742 50 72
 45008 142 283 343 87 97 417 566 849 60 63
 46040 310 25 498 508 604 64 49 88 771 827 45
 916 50 47074 114 210 401 562 28 611 26 46 789
 877 934 72 48075 161 257 305 428 568 891 918 21
 49021 105 74 217 348 67 415 770 842 958 49
 50247 372 624 67 759 99 853 87 51001 27 452
 531 720 28 30 805 52006 170 231 343 869 83 722
 817 950 53044 194 272 85 379 436 608 895 98
 951 79 88 54145 64 97 264 318 430 555 685 783
 97 886 55011 13 67 78 118 290 367 85 507 82
 713 15 74 79 890 91 94 903 56136 54 60 280 83
 491 616 80 69 724 57045 152 63 221 32 325 47
 423 83 88 524 32 617 726 80 58033 68 71 308
 28 68 94 437 528 601 28 58 815 45 59104 288
 721 65 867 87
 60016 268 350 65 99 449 38 520 601 721 95
 817 84 998 61131 229 59 362 409 04 83 691 700
 16 22 32 48 873 964 62116 95 273 356 978 80
 534 667 92 771 63075 135 372 598 613 64116 260
 447 73 844 87 902 65017 143 49 73 229 329 34 419
 44 633 804 32 36 66097 177 212 49 50 74 447 89
 766 803 55 65 955 99 67054 338 62 514 41 615
 68114 31 88 299 341 91 412 66 551 83 664 81 939
 69044 86 108 363 683 741 91 952 98
 70027 45 119 390 467 605 30 90 770 828 945



SPORT

Anglik Smith trenerem polskich bokserów

Zarząd PZB otrzymał w dniu wczorajszym pismo od trenera angiłka Smitha, wyrażające zgodę na warunki stawiane przez PZB, wobec czego uważać należy zaangażowanie p. Smitha jako trenera za fakt dokonany.

Hokeiści Ł.K.S-u

grają w niedzielę w Poznaniu

Drużyna hokejowa ŁKS-u wyjeżdża na niedzielę do Poznania, gdzie rozegra towarzyski mecz z tamtejszym AZS-em. Natomiast zapowiedziany mecz o mistrz. kl. A. ŁKS-u z SKS-em został odwołany i odbędzie się w najbliższy czwartek w godzinach 19.30 na lodowisku ŁKS. przy Al. Unji.

Niedzielne imprezy sportowe

Na dzień dzisiejszy nie są przewidziane w Łodzi ciekawe imprezy sportowe, natomiast program imprez na jutro, t. j. niedzielę, jest następujący:

Łyżwiarstwo: Na lodowisku w Helenowie o godz. 14-ej i 19.30 dwukrotne popisy w jeździe figurowej na lodzie z udziałem czołowych łyżwiarzy polskich.

Hokej. Na lodowisku ŁKS-u przy Al. Unji o godz. 12.15 mecz o mistrz. kl. B: ŁKS II — Triumf II.

Boks. W sali Teatru Rozmaitości przy ulicy Cegielnianej 27, o g. 11.30 towarzyski mecz bokserki: Hakoah — IKP.

Zapasy. W sali Kina Miejskiego w Pabianicach mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu: Kruszeender — Sokół (Łódź).

Gry sportowe. W lokalu przy ul. Drewnowskiej 54 dalsze mecze o mistrz. kl. B.

Łyżwy

belgijskie „ORMOND”, kanadyjskie „C. C. M.” i szwedzkie.

NARTY, kije HOKEJOWE oraz wszelki sprzęt zimowy, polecają:

R. KOWALSKI i Z. KOWALSKI
11 Listopada 26 Łódź Piotrkowska 62
OSTRZENIE ŁYZEW.

Polska, Niemcy, Włochy i Francja

— w jednej grupie na mistrzostwach hokejowych świata Dziś polacy grają z francuzami

Davos, 18 stycznia. Hokejowe mistrzostwa świata obelane przez 15 państw rozpoczynają się w dniu dzisiejszym w Davos. W dniach 19—21 rozgrywane będą w czterech grupach eliminacyjnych, na czele których roztawiono Kanadę, Niemcy, Szwajcarię i Czechosłowację.

Pierwsze dwa państwa z każdej grupy zakwalifikowane zostaną do półfinałów, które rozegrane zostaną znów w dwu grupach po cztery drużyny w każdej. Na gry półfinałowe zarezerwowane zostały dni od 22 do 24.

Spotkania finałowe rozegrane zostaną wreszcie w dniach 25 do 27 bm., przy czym uczestniczyć w nich będą cztery drużyny — po dwie pierwsze z każdego półfinału.

Wszystkie piętnaście zespołów uczestniczących w mistrzostwach przybyło do Davos już w ciągu czwartku i piątku, rozpoczynając też zaraz treningi. W najlepszej formie znajdują się oczywiście kanadyjczycy, którzy są stu-procentowymi faworytami do tytułu mistrza świata. Otwartą jest natomiast kwestja wicemistrzostwa a zarazem mistrzostwa Europy. O tytuł ten stoczą zapewne państwa niezwyciężone zażartą walkę.

Kanadyjczycy przed przyjazdem do Davos rozegrali w Mediolanie spotkanie towarzyskie

z rewelacyjnym zespołem Diavoli Rossoneri, wygrywając je oczywiście bez wysiłku w stosunku 3:1. Poza tem rozegrali jeszcze Winnipeg Monarchs mecz w St. Moritz z HC. St. Moritz wzmocnionem drugą linią ataku kanadyjczyków. Mecz zakończył się zwycięstwem kanadyjczyków nad kombinowanym zespołem w stosunku 15:9.

W godzinach wieczorowych odbyło się wczoraj w Davos rozlosowanie spotkań poszczególnych państw i przydział do czterech grup A, B, C i D.

Polska znalazła się w grupie B wraz z Niemcami, Italią i Francją.

W grupie A znalazły się: Szwajcaria, Węgry, Szwecja i Holandia, w grupie C: Czechosłowacja, Austria, Rumunia i Belgia, zaś w grupie D: Kanada, Anglia i Lotwa.

Pierwszy mecz w swej grupie rozegra Polska w dniu dzisiejszym z Francją. W tej samej grupie grają dziś Niemcy z Italią.

Poza tem na dzień dzisiejszy tj. sobota przewidziane są mecze następujące: Szwajcaria — Szwecja, Czechosłowacja — Austria, Rumunia — Belgia, Węgry — Lotwa i Kanada — Anglia.

Wszyscy na łód do Helenowa

Jutro popisy łyżwiarzy śląskich

Zapowiedź wielkich popisów w jeździe figurowej na lodzie w Helenowie wzbudziła wśród miłośników łyżwiarstwa w Łodzi ogromne zainteresowanie. Program bowiem w wykonaniu tak znakomitych łyżwiarzy, jak mistrzyni Polski — Popowiczowa, wicemistrzyni Czorówna, 14-letnia Scheibertówna, Preisówna, Ziajówna, Breslauerowie, Grobert, Sojka i rodzeństwo Kalusów — daje gwarancję, że impreza będzie stała na b. wysokim poziomie.

Wśród młodzieży specjalnem zaciekawieniem cieszy się występ nowej gwiazdy polskie go łyżwiarstwa Scheibertówny, której przepowiadają wielką przyszłość.

Również fenomenalna para rodzeństwa Kalusów zaprodukuje w naszym niedziele nowy nie zwykły efektowny repertuar.

Sekcja łyżwiarska przy lodowisku helenowskim, chcąc uprzystępnić wstęp na zawody jaknajliczniejszemu rzeszom młodzieży szkolnej, postanowiła udzielać grupom szkolnym jaknajdalej idących ulg — w sprawie czego szczegółowych informacji udziela kasa w Helenowie.

Niezależnie od wielkich popisów, łyżwiarze będą mogli korzystać z lodowiska.

Impreza w niedzielę odbędzie się dwukrotnie, mianowicie o godz. 2-ej po pol. i o godz. 7.30 wieczorem oraz raz w poniedziałek o godz. 6.30 wiecz.

Łódź zrezygnowała z organizacji mistrzostw bokserkich Polski

Poznań, 18 stycznia.

W dniu dzisiejszym otrzymał Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego pismo z Łodzi, w którym łódzkie władze bokserskie zawiadamiają, że wobec trudności stawianych Zarządowi ŁOZB przez Warszawę, Łódź rezygnuje ostatecznie z zorganizowania mistrzostw pięściarskich Polski. Wobec tego Zarząd PZB rozpiął referendum do związków okręgowych z zapytaniem gdzie należy urządzić mistrzostwa przyczem w rachubę wchodzi Poznań i Warszawa. Decyzja zapisać musi do dnia 1 lutego.

Zwycięstwo hokeistów polskich w Loeben

Hokeiści polscy w drodze do Davos rozegrali w czwartek spotkanie w Loeben, zwyciężając miejscową reprezentację 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Kowalski i Marchewczyk.

Ciekawe zestawienie par na zawodach Hakoah — IKP

Po udanym meczu z Wartą poznańską niżej ponownie bokserów mistrzowskiej drużyny Łodzi w dniu jutrzejszym na zawodach z dobrze zapowiadającą się drużyną Hakoahu.

Spotkanie Hakoah — IKP, wywołało duże zainteresowanie ze względu na należyty dobór przeciwników.

Następujące pary przeważają się w dniu jutrzejszym przez ring w Teatrze „Rozmaitości”: Gluba — Gotfried, Spodenkiewicz — Fagot, Leszczyński — Woliwicz, Banasiak — Wdowiak, Durkowski — Lipszyc, Waldman — Renc i Bielecki — Blbaum.

Poza tem odbędzie się jedno nadprogramowe spotkanie między Andrzejewskim a Herszlikowiczem.

Początek tego interesującego meczu o godzinie 11.30.

Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Szöke Szakall w czarującej, arcywesołej komedji austriackiej
W WIEDENSKIEJ KAWIARENCE
(Es war einmal ein Musicus) „In einem wiener Cafe“
Niezrównany koncert gry **Nory Gregor, Marji Soerensen i Ernesta Verebes.**

Dziś i dni następnych

Następny program: „**Sluby Ulańskie**“. Mówiony i śpiewany po niemiecku.

Kino-teatr
METRO
Przejazd 2

JACKIE COOPER niezapomniany bohater „Czempa” w najnowszym filmie
„DZIELNY CHŁOPIEC”
Wzruszająca historia odwagi, energii i wytrzymałości młodego chłopca.
Nadprogram: Wybitna komedja „Ja się brzydzą brydzą” poraz pierwszy w Łodzi oraz aktualności Paramountu i Pata

Kino-teatr
ADRIA
Główna 1

Prywatne Kursy Handlowe I. MANTINBANDA w Łodzi, ul. Przejazd № 12; Telefon 15-791.
Zawiadamiam, że
Półroczny Kurs Księgowości
rozpocznie się w dniu 31 stycznia 1935 r. o godzinie 7.15 wieczór.
Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od godziny 11—1 pp. i od 4—8 wieczór.
Kierownik Kursów I. MANTINBAND.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED. M. Rundszejn
AKUSZER - GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 4—8-ej

DR. MED. Sołowiejczyk
Spec. chor. skóry, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 99 tel. 144-92
przyjmuje od 1—3-ej, 5—6-ej i 8—9-ej wiecz.

DOKTOR Reicher
SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I SEKSUALNYCH.
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1.

Dr. I. WOLFOWICZ
SPEC.: CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
Łódź, Piotrkowska 132
tel. 108-37.
przyjmuje od 8—10 r. i 5—8 wiecz. w niedzielę i święta od 10—13-ej.
10 ZŁOTYCH miesiecznie urzędniom na wypłatę konfekcje, obuwie, bielizna manufaktura, firanki Chari, Piotrkowska 37, podwórze.

Dr. ZYGMUNT HENRYKOWSKI
Chor. skórne, weneryczne i płciowe przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 86 tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1 popoł.

Dr. W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nawrotu)
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
ul. 6-go Sierpnia 2. 118-33.
Przyjmuje od 9—12, 2—4 i 8—9 wiecz. w niedz. i święta od 10—1 po poł. dla pań oddzielna poczekalnia.
BATERJE 120 w. zł. 11.90. Radio z 3 lampami zł. 150.— z 4 lamp. zł. 225.—
Baterijne przerabia na elektryczne. Piotrkowska 79 w podwórzu.

Dr. Feldman
AKUSZER GINEKOLOG
Mieszka obecnie
Kilińskiego 113
(NAWROT 41) Telefon 155-77

DR. MED. M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

BIURO pisania podań do władz administracyjnych, sądowych D. Jakubowicz, Łódź, Piotrkowska 35, tel. 116-07 3/2

MAGLE masywne, udoskonalone sprze daje fabryka „Junior”, Łódź, Sędziowska 15 (obok Zgierskiej 122). 2/2

MIESZKANIE
3-pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami (łazienka, służbowy) nie wyżej II piętra, w czystym domu w centrum POSZUKIWANE.
Oferty sub. „H. J.” do Adm. Re-publicy.

Minjatury

Figa z makiem

Pan Tabaczyński, liczący siedemdziesiąt pięć lat, wygrał na loterii główny los. Ponieważ niebezpieczne były dla niego wszelkie wzruszenia, rodzina zwróciła się do znajomego lekarza, aby ostrożnie zawiadomił go o radosnym fakcie.

Lekarz udał się do świeżo upieczzonego milionera i pyta:

— Coby pan zrobił, gdyby pan wygrał na loterii sto złotych?

— Kupiłbym sobie nowy los — odparł starsuszek.

— No dobrze... A gdyby tak pan wygrał tysiąc złotych?...

— Sprawilibym sobie radjoaparat...

— A gdyby na pański los padła główna wygrana?...

— Wiedzy, kochany doktorze, ofiarowałbym panu połowę wygranej — odparł starsuszek drżącym ze wzruszenia głosem.

W tej samej chwili lekarz osunął się martwy na podłogę, rażony atakiem serca.

★

Spotyka się dwóch znajomych.

— Czy to prawda, co o panu mówią? — pyta się jeden.

— A co mówią?

— Że wczoraj dostał pan trzy razy po pysku...

— Nic podobnego!

— No, niech się pan nie zapiera! Dostał pan po pysku...

— Trzy razy?...

★

Państwo Przepiórka wybrali się do Włoch. We Florencji, ulegając namowom współpodróżnych, zwiedzają wnętrza starego zamczyska.

Przewodnik oprowadza ich po komnatach, objaśniając:

— Ta sala jadalna znajduje się w takim samym stanie, jak przed 400 laty...

— Tak, tak... — wzdycha pani Przepiórka.

Nasz gospodarz też nie chce nam zrobić remontu...

#

W gazecie, w rubryce: „matrymonjalne” ukażo się następujące ogłoszenie:

„Mężczyzna w sile wieku poszukuje dobrej, uczciwej i milej towarzyszkii życia. Oferty sub. „Spragniony”.

Nadawcą tego ogłoszenia był pan Hipolit, któremu znudziło się kawalerskie życie i postanowił się ożenić. Na drugi dzień od ukazania się ogłoszenia otrzymał mnóstwo ofert, wśród których większość zaczynała się w ten mniej więcej sposób:

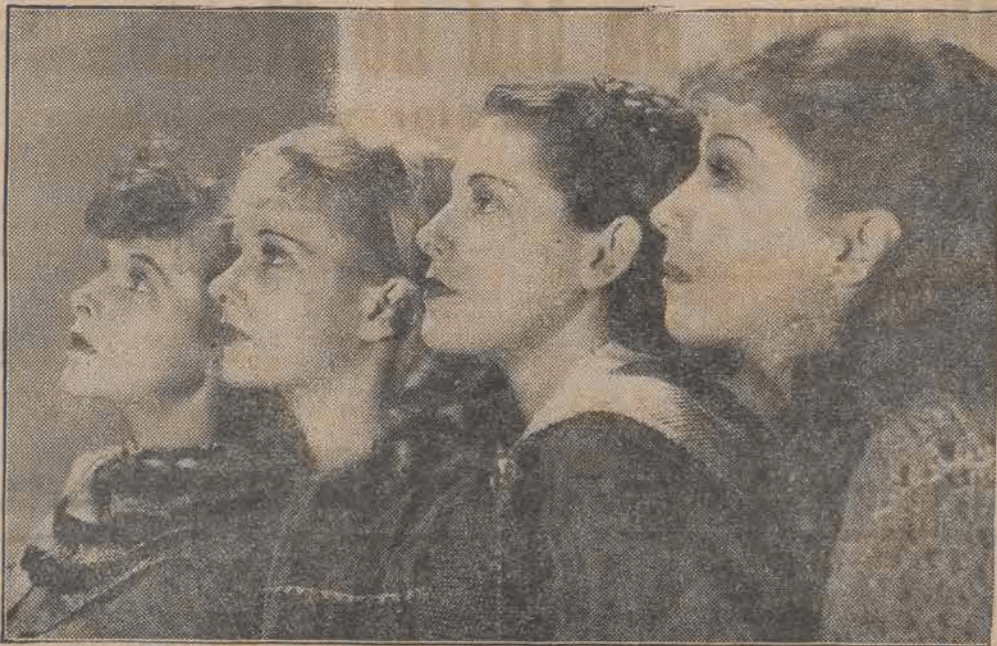
„Jeżeli pan szuka dobrej, milej i uczciwej żony, to polecam moją...”

Książęcy ślub



Wśród niebываłego przepychu odbył się ślub infantki hiszpańskiej, Beatrycy z najbogatszym księciem włoskim, Aleksandro Torlonia. Na zdjęciu młoda para w chwili opuszczania katedry po odbytej ceremonii ślubnej.

Siostry, które nie są siostrami



Artystka amerykańska, Katarzyna Hepburn, występuje w najnowszym filmie z dzieł przedwojennych Ameryki. Na zdjęciu Katarzyna Hepburn (na lewo) w otoczeniu trzech artystek, grających role jej siostr.

WYŚCIGI PSÓW.



Jako ostatnia nowość zostały wprowadzone w St. Moritz wyścigi psów. Na zdjęciu widzimy pewną angiolkę, właścicielkę dwóch pięknych chartów, biorących udział w wyścigach.



Gen. Weygand udekorował najodważniejszą kobietę z czasów wojny światowej, Ludwikę Thullez de Rossette, krzyżem Legii Honorowej, podnosząc ją jednocześnie do godności rycerza Legii.

Codzienna nowelka „Expressu”

Dwie katastrofy

Wanda, żona dróżnika kolejowego, była piękna i młoda. Nic więc dziwnego, że marzyła o innym życiu, że całą duszą nienawidziła pustkowi, w którym spędzała swe najlepsze lata.

Dzień w dzień obok czerwonego, małego domku przejeżdżały pociągi. Towarowe, pośpieszne i ekspresy międzynarodowe. Lecz żaden pociąg nigdy się nie zatrzymał przed domkiem dróżnika.

Wanda smutnym wzrokiem spoglądała na roześmiane twarze podróżnych, stojących w oknach wagonów i niekiedy nawet im powiewała chusteczką.

Zazdrościła im. Ci obcy, nieznani ludzie mieli pieniądze i mogli korzystać ze wszystkich uciech tego świata, zwiedzać dalekie kraje i bawić się.

A ona mieszkała na pustkowiu i nie mogła na nic liczyć.

Niekiedy, gdy w nocy budził ją przeciągły gwizd lokomotywy, rodziły się w na niej jakieś nieokreślone nadzieje.

Może katastrofa? Może za chwilę zaludni się ich małe mieszkanie. Przyjdą młodzi, bogaci podróżni, którzy nagle zostali odcięci od wielkiego świata. A wśród nich znajdzie się jeden, z pewnością najprzystojniejszy i najwytworniejszy, który zakocha się w niej z pierwszej wejrzenia.

I gdy po naprawie toru wznowią komunikację kolejową, porwie ją w daleki obcy świat...

I tak się jakoś stało, że pewnej nocy ziściły się sny pięknej żony dróżnika.

Pociąg międzynarodowy, jadący z bardzo znaczną szybkością, z nieustalonych przyczyn uległ katastrofie tuż przed domkiem dróżnika.

Kilku pasażerów doznało uszkodzeń cielesnych. Kolejarze umieścili ich oczywiście w domku. Przecież dokoła nikt inny nie zamieszkiwał.

Wanda marzyła o młodym i przystojnym chłopcu. Ten, z którym niebawem miała związać swą przyszłość, nie był ani młody, ani przystojny.

Nazywał się Tomasz Bricksen, posiadał w Ameryce solidne przedsiębiorstwo handlowe i od paru miesięcy jeździł po Europie, zwiedzając rozmaite kraje.

Nie należy się dziwić, że Wanda szybko go oczarowała. Ta kobieta potrafiła by uwieść nie tylko Ericksona, 45-letniego wdowca, ale każdego innego mężczyznę.

Trudno było wprost zrozumieć, że pochodziła z bardzo niezamożnej sfery mieszczańskiej, że nie miała żadnego wykształcenia i nigdy nie obracała się w towarzystwie.

Józef, dróżnik kolejowy, przez cały dzień był pochłonięty ciężką pracą. W związku z katastrofą musiał spełniać rozmaite czynności, które właściwie nie należały do zakresu jego obowiązków.

Wanda korzystała więc z zupełnej swobody i ani na krok nie opuszczała

rannego Ericksona.

Nazajutrz po katastrofie amerykański który czuł się już znacznie lepiej, wyjechał w dalszą podróż. W ostatniej chwili Wanda wskoczyła również do pociągu. Tak było z góry postanowione. Nie mogła przecież inaczej. Józef zabiłby ją, gdyby się dowiedział o jej planach.

I w ten sposób ziściły się marzenia pięknej kobiety...

Wanda od dwóch lat była już kochanką Ericksona.

Po niezbyt długim pobyciu w Nowym Jorku, namówiła go do nowej podróży po Europie. Nie znała przecież jeszcze Paryża, Londynu i innych wielkich stolic europejskich.

Erickson znajdował się całkowicie pod jej wpływem. Spełniał bez szemrania każdy kaprys pięknej kochanki.

Dwa miesiące spędzili w Paryżu. Zwiedzili wszystkie znane lokale, nie opuścili żadnego eleganckiego balu. Wanda zdążyła również zaopatrzyć się w najnowsze toalety.

A później zwiedzili Londyn, Neapol, Rzym i Florencję.

Po sześciomiesięcznej wędrowce znaleźli się w rodzinnym kraju Wandy. We dług opracowanego planu, mieli z najbliższego portu wyruszyć w podróż za ocean.

Noc była głucha i ciemna...

Międzynarodowy expresse pędził w dal. Wanda stała przy oknie.

Za parę minut przejadę obok czerwonego domku, w którym spędziła długie, smutne lata.

Przypomniała sobie Józefa. W grun-

cie rzeczy był przystojniejszy, niż Erickson. Ale dzięki Ericksonowi jest przecież wielką damą i używa życia.

Spojrzała na Ericksona. Spał. Wanda uśmiechnęła się.

Za chwilę również ułoży się do snu. Gdy konduktor ich obudzi, pociąg będzie już stał w portowym mieście.

I nagle silny wstrząs zwałił Wandę z nóg.

Jednocześnie w całym pociągu rozległy się przeraźliwe krzyki.

— Katastrofa!

Pierwsze cztery wagony zesunęły się z nasypu. Pod gruzami żelastwa znalazło się kilkunastu pasażerów.

Rozpoczęła się niebawem akcja ratunkowa.

Część ofiar jeszcze żyła. Niektórzy nawet doznali tylko lekkich okaleczeń. Wśród tych najszczęśliwszych znajdował się Erickson. Wanda natomiast już nie żyła.

Dochodzenie policyjne szybko ustaliło przyczynę wstrząsającej katastrofy.

Jak stwierdzono, młody dróżnik, po ucieczce żony, stał się nałogowym alkohikiem. Zamykał się na całe dni w swym czerwonym domku i pił na umór, zaniedbując zupełnie swe obowiązki.

Tego dnia, po licznych upomnieniach usunięto go z pracy. Józef pił do późnej nocy. A gdy był już zupełnie nieprzytomny postanowił zemścić się za wszystkie krzywdy. Przez dłuższy czas błąkał się po torze kolejowym i gdy dojrzał pociąg szybko rozkręcił szyny.

Nieszczęsny dróżnik nie wiedział, że pozbawia życia swą niewierną żonę.

Dol.